



Nancy Folbre¹

Kiery i piki: Paradygmaty Ekonomiki Gospodarstwa Domowego

Streszczenie

Artykuł ten wyjaśnia, dlaczego feministyczna krytyka nierówności występujących w rodzinie niesie z sobą poważne wyzwanie dla tradycyjnych (ortodoksyjnych) ekonomicznych teorii gospodarstwa domowego. W artykule porusza się, użyteczne w analizie konfliktu wewnątrz rodziny, aspekty teorii neoklasycznej, jak i marksistowskiej, dowodząc, że modele siły przetargowej rozwinięte przez niektórych teoretyków neoklasycznych są komplementarne do podejścia strukturalistycznego opartego na teorii marksistowskiej.

Word Development, Vol. 14, No.2., s. 245-255, 1986

© Elsevier 1986. Przedruk i tłumaczenie za zgodą Wydawcy. Dostęp w trybie e-library dla uczestniczek i uczestników kursu online „Wprowadzenie do feministycznej krytyki ekonomii”

¹ Dr Nancy Folbre jest profesorką ekonomii na Uniwersytecie Massachusetts, interesuje się pograniczem ekonomii i teorii feministycznej, szczególną uwagę poświęca pracy pozarynkowej i ewolucji instytucji opieki na dziećmi. Jest autorka wielu publikacji i książek, w tym *Who Pays for The Kids. Gender and the Structures of Constraint*, *The Invisible Heart. Economics and Family Values* i współautorką *The War on the Poor: A Defense Manual*. Więcej na stronie domowej: <http://www-unix.oit.umass.edu/~folbre/folbre/>

1. Wprowadzenie

Lata temu, w klasycznym eksperymencie psychologii spostrzegania, psychologowie Gestalt – Jerome Bruner i Leo Postman poprosili uczestników eksperymentu o identyfikację poszczególnych kart do gry, którymi mignięto im przed oczami. Psychologowie podrzucili na biurko kilka nietypowych kart, takich jak czarne kiery. Dopóki czas prezentowania kart nie był odpowiednio wydłużony, uczestnicy eksperymentu prawie zawsze z przekonaniem identyfikowali te nietypowe karty, jak normalne (Bruner, Postman, 1949). Thomas Kuhn (1970) używa między innymi tego przykładu, jako argumentu, że tak naukowcy, jak uczestnicy eksperymentu są skłonni widzieć to, czego oczekują.

Gospodarstwa domowe, tak jak talie kart, posiadają kolory i hierarchię: ich członkowie są prawie zawsze zróżnicowani pod względem płci i wieku. Chociaż większość przedstawicieli nauk społecznych żyje w gospodarstwach domowych, lub właśnie dlatego, naukowe poglądy na gospodarstwa domowe często nie są niczym więcej niż zerknięciem na kartę, która w dodatku jest tasowana. Co to jest, co my ekonomiści, w szczególności, chcemy dostrzec? Jaka kombinację kierów i pików? I jak upewniamy się, do jakiego stopnia nasze poszczególne oczekiwania spełniają się?

Ekonomiści często postrzegają pytania o metodologię jako nienaukowe, a pytania dotyczące gospodarstw domowych uważają za nieekonomiczne (Klamer, 1984; Koopmans, 1957). Jednakże odpowiedzi na takie pytania są ważne nie tylko dla teorii gospodarstwa domowego, ale dla lepszego rozumienia gospodarki jako całości. Oba główne paradygmaty w ekonomii, teoria neoklasyczna i teoria marksistowska, wypracowały diametralnie przeciwstawne teorie firmy, ale znacząco podobne teorie gospodarstwa domowego.

Ekonomiści obydwu przekonań mają tendencję do traktowania gospodarstwa domowego jako jednostki prawie całkowicie współpracującej i altruistycznej. Dzisiaj jednakże, stają w obliczu pewnych ‘anomalii’ – empirycznych dowodów na ekonomiczny konflikt i nierówności wewnątrz gospodarstwa domowego. Większość ekonomistów decyduje się na ignorowanie tych anomalii; wielu poszukuje sposobów pogodzenia ich z tradycyjnymi założeniami. Jednak niektórzy ekonomiści, z obydwu obozów - neoklasycznego i marksistowskiego, rozpoczęli badanie możliwej sytuacji, w której ekonomiczna jednostka kierująca się własnym interesem działa w gospodarstwie domowym tak jak na rynku.

Te badanie zyskałoby na bardziej systematycznej autorefleksji metodologicznej. W tym artykule, tłumaczę dlaczego feministyczna krytyka nierówności występujących wewnątrz rodziny stanowi poważne wyzwanie dla tradycyjnych teorii ekonomicznych. Lecz podkreślam, że niektóre elementy teorii neoklasycznej i marksistowskiej są użyteczne dla analizy konfliktu wewnątrz rodziny. Ponadto dowodzę, iż modele siły przetargowej rozwinięte przez niektórych ekonomistów neoklasycznych są bardziej komplementarne niż rywalizujące z podejściem strukturalistycznym opartym na teorii marksistowskiej.

Pierwsza część artykułu interpretuje podobieństwa i różnice pomiędzy neoklasyczną i marksistowską teorią ekonomii z punktu widzenia feminizmu. Część druga prezentuje dyskusję nad umieszczeniem analizy konfliktu wewnątrz rodziny, przedstawiając argumenty na rzecz syntezy podejścia mikroekonomicznego i strukturalnego. Część trzecia stawia pytania o interes własny, altruizm i wzajemność, które zasługują na zdecydowanie poważniejsze rozważania ze strony ekonomistów, niż te których dokonano do tej pory.

2. Porównanie założeń

Współczesna filozofia nauki miała niewielki wpływ na teorię i praktykę ekonomii. Uproszczona i przeterminowana odmiana pozytywizmu uszczelniła podstawowe założenia neoklasycznej teorii ekonomii przed jakąkolwiek krytyką. Teoria neoklasyczna, nie mniej niż teoria marksistowska, jest w znacznej mierze zbudowana na podstawowych założeniach pozytywistycznych. Kuhn twierdzi, że odmienne ‘paradygmaty’ charakteryzują się różnymi, właściwie niewspółmiernymi zestawami założeń. Jednakże, jakiegokolwiek nie byłyby odmienne ich inne poglądy, obydwie teorie – neoklasyczna i marksistowska – wydają się dzielić różany obrazek gospodarstwa domowego jako ‘domu, słodkiego domu’.

Ekonomiści są często dumni z tego, iż uprawiają najbardziej naukową z nauk społecznych. Jednak, jak twierdzili Thomas Kuhn, Thomas Feyerabend, czy inni, granica pomiędzy nauką, a innymi czynnościami intelektualnymi jest trudna do wyznaczenia (Kuhn, 1970; Feyerabend, 1975, 1978). Nawet najbardziej ‘naukowe’ z teorii oparte są na nieweryfikowalnych czy też okólnikowych założeniach. Są one rzadko, jeśli w ogóle, weryfikowane, czy falsyfikowane w jakiegokolwiek przekonujący sposób poprzez badanie empiryczne. A co jest jeszcze ważniejsze, normalne naukowe plany badawcze są często ograniczone do pytań, na które można dać odpowiedź po prostu przy wykorzystaniu

technicznej pomysłowości. Jak pisał Kuhn, „normalna nauka nie ma na celu poszukiwania (prezentacji) nowych faktów, czy teorii, i jeżeli nawet je znajduje, to takowych nie dostrzega.” (Kuhn, 1970, s. 52).

Obydwie teorie – neoklasyczna i marksistowska – przyjmują raczej autoreferencyjne założenia jako swoje punkty wyjścia. Zasada ‘maksymalizacji użyteczności’ jest ‘niezachwiana’ ponieważ użyteczność może być definiowana jako cokolwiek, co podlega maksymalizacji (Meek, 1962). Zasada służy głównie generowaniu bardzo ogólnych przewidywań dotyczących efektów zmiany cen względnych (relatywnych) oraz dochodów na zachowania jednostek. Teoria wartości opartej na pracy także zawiera prawdę z definicji. Zaledwie potwierdza, że wartość może być definiowana jako ilość społecznie potrzebnego czasu pracy zawartego w dobrze (towarze) i że wartość niesie z sobą określoną matematyczną relację względem cen (Steedman, 1977). Indywidualnych funkcji użyteczności nie można zaobserwować, a ponieważ ujawnione preferencje mogą być uporządkowane jedynie na zasadach ordynarnych², nie mogą być agregowane, czy porównywane (Arrow, 1963). W ten sam sposób, społecznie niezbędny czas pracy (który składa się z nieskończonych pośrednich nakładów pracy mierzonych w pokoleniach) nie może być bezpośrednio wyliczony, częściowo ponieważ wymaga to agregacji niejednorodnych form pracy (Bowles i Gintis, 1977).

W innej parze przykładów, neoklasycyści ekonomiści zakładają, że jednostki (czy też gospodarstwa domowe, które zachowują się tak, jakby stanowiły jedność) oraz przedsiębiorstwa są głównymi aktorami w gospodarce, a oddziałują na siebie nawzajem prawie wyłącznie poprzez konkurencyjne rynki, na których ani pojedyncze jednostki ani firmy nie mogą wpłynąć na podaż i popyt. Ekonomiści ci trzymają się kurczowo metodologii opartej na tym założeniu, pomimo znaczących dowodów, iż niewiele rynków, o ile w ogóle jakieś, działają na zasadach konkurencji doskonałej (Friedman, 1953). Marksisci skłaniają się do wykorzystania klasy jako jednostki analizy, definiując klasę jako relację do środków produkcji i kontroli sprawowanej nad procesem pracy. Kontynuują oni wykorzystanie metodologii opartej na analizie klasowej pomimo dowodów na bardziej zróżnicowane i skomplikowane formy stratyfikacji społecznej (Poulantzas, 1975; Wright, 1979).

Takie założenia, chociaż nierealistyczne, wydają się być nieodłącznym narzędziem konstruowania badań. Zdając sobie sprawę z tego nieprzyjemnego faktu pozytywiści

² Teoria ordynalna mówi, iż użyteczność nie jest mierzalna. Niemniej zakłada się w niej, że konsument potrafi uszeregować swoje preferencje odpowiednio do różnic w użyteczności każdego koszyka (przyp. tłumaczki).

argumentują, iż same założenia nie zasługują na dokładne badania, teorie powinny być oceniane wyłącznie pod kątem ich sukcesu w tworzeniu empirycznych prognoz i ich sprawdzalności. Klasyczne stwierdzenie Milтона Friedmana na temat takiego poglądu w „The Methodology of Positive Economics”, wciąż jest szeroko cytowane przez ekonomistów, którzy w odpowiedzi na krytykę ich założeń, skłaniają się po prostu do stałego powtarzania wyników empirycznych. Taka odpowiedź nie jest szczególnie przekonująca, gdy, jak wskazali na to Thomas Kuhn i inni, te same empiryczne rezultaty mogą być zgodne z więcej niż jedną konstrukcją teoretyczną (Kuhn, 1970, s. 76).

Brak realizmu wpisany w większość założeń teoretycznych nie sprawia jednak, że porównania pomiędzy nimi są niespójne, czy niepotrzebne. Pośród kryteriów często używanych do porównywania alternatywnych zestawów założeń teoretycznych wyróżnia się wewnętrzną logikę, konsekwencję oraz zakres wyjaśnień. Ekonomiści marksistowscy, w większości wykluczeni z ‘dominującego’ paradygmatu, nie tylko odrzucają pozytywistyczne poglądy, ale czasami wykazują tendencję w kierunku przeciwnego ekstremum. Przykładowo Barry Hindess i Paul Hirst (1975) kwestionują znaczenie ‘faktów’ historycznych a podnoszą rolę logiki dedukcyjnej. Steven Resnick i Richard Wolff (1982) stwierdzają, że ani założenia ani fakty nie dostarczają wystarczającego kryterium do wyboru między teoriami. Różne teorie reprezentują jedynie różne „punkty wejścia”, wybrane z przyczyn historycznych czy osobistych.

Pomiędzy tymi dwoma ekstremami pozytywizmu i relatywizmu leży bardziej przekonujący grunt pośredni. Na tym terytorium tak założenia naukowe, jak i wyniki empiryczne zasługują na uważne badanie, a niemożność wyszczególnienia absolutnego kryterium sukcesu lub porażki nie unieważnia potrzeby stałej ewaluacji. Jak pisze E.P. Thompson, dowody [materiał badawczy] ‘są tam w swojej pierwotnej formie, nie po to, aby odkryć swoje własne znaczenie, ale by być wypytywanym przez umysły ćwiczone w dyscyplinie uważnego wątpienia’ (Thompson, 1978, s. 28). Takie uważne wątpienie może być powiększane przez wysiłek porównania rywalizujących teorii i ‘tłumaczenia’ ich na porównywalne terminy. Taka analiza musi znacznie przekraczać porównanie rywalizujących hipotez. Jak zaobserwował Foucault (1973) milczenie wewnątrz teorii często mówi głośniejsz niż postulaty.

Dlaczego obydwaj paradygmaty – neoklasyczny i marksistowski są takie „ciche” (niesłyszalne) jeśli chodzi o kwestię nierówności wewnątrz gospodarstwa domowego. Ich

zbieżność jest w pewnym sensie ironiczna: Z jednej strony mamy paradygmat, w dużej mierze nie zainteresowany kwestiami konfliktu, który oferuje dobrze rozwiniętą teorię produkcji nierynkowej. Z drugiej strony mamy paradygmat z dobrze rozwiniętą teorią konfliktu, który nie zajmuje się produkcją nierynkową.

Jak zauważają to historycy myśli ekonomicznej, teoria neoklasyczna oferuje „uniwersalną” teorię zachowania ekonomicznego, która zakłada istnienie rynku, ale jest niezależna od innego kontekstu instytucjonalnego (Hunt, 1979). Rynki są, z definicji, miejscami wolnej i dobrowolnej wymiany. Każda teoria, która ogranicza swoją uwagę do rynku będzie niezdolna do dostarczenia jakiegokolwiek wyjaśnienia konfliktu czy nierówności. W świecie neoklasycznym wyzysk w sensie ekonomicznym nie może istnieć: wymiana dojdzie do skutku tylko wtedy, gdy obydwie strony z niej skorzystają. Równość, czy nierówność wymiany nie może być ustalona, gdyż nie można porównywać użyteczności osiąganą przez różnych ludzi

Wiarygodność „nowej ekonomii gospodarstwa domowego” bazuje na analogii pomiędzy gospodarstwem domowym a firmą, gdzie jednostki w gospodarstwie domowym działają na ukrytym raczej niż jawnym rynku. Gary Becker (1976) wnioskuje przykładowo, że gospodarstwa domowe formują się przy pomocy rynku małżeństw. Po utworzeniu gospodarstwa domowe rozmieszczają pracę pomiędzy domem a rynkiem w odpowiedzi na różnice w produktywności krańcowej (Gronau, 1973). Dokonują wyboru pomiędzy dobrami wytworzonymi w domu i na rynku na podstawie cen, chociaż niektóre dobra, jak np. własne dzieci, mogą być wytworzone tylko w domu. Na decyzje co do rozmiaru rodziny wpływ mają zmiany w cenie dzieci, spowodowane wzrostem kosztów produkcji, takich jak edukacja (czasami definiowane jako udoskonalenie jakości dzieci), czy też zwiększenie kosztu alternatywnego czasu poświęcanego dzieciom (Schulz, 1981).

Jak zauważa wielu krytyków, analogia pomiędzy gospodarstwem domowym a firmą jest mocno naciągana. Wiele różnych rodzajów wymiany dokonuje się wewnątrz, jak i pomiędzy gospodarstwami domowymi, ale wymiany te nie są bliskimi odpowiednikami zakupów i sprzedaży na rynku wolnokonkurencyjnym. Jednostki poszukujące „towarzyszy życia” nie czerpią zazwyczaj podobnego zadowolenia z „niezróznicowanych” produktów. W produkcji domowej, w przeciwieństwie do produkcji rynkowej, strona popytowa i podażowa to często te same osoby. Koszt domowej produkcji dóbr, np. dzieci, nie jest determinowany egzogenicznie. Rodzice wybierają, do pewnego stopnia, ile czasu i zasobów poświęcić dla

dzieci. A dzieci wpływają na swoją własną cenę. Jako dorośli podejmują pewne decyzje dotyczące ich ekonomicznego poświęcenia na rzecz starzejących się rodziców (Persons, 1983). Wreszcie, co jest być może najważniejsze, neoklasyczne gospodarstwo domowe nie posiada tak ściśle określonej funkcji celu, jak funkcja neoklasycznej firmy. Nie maksymalizuje zysków. Przypuszczalnie maksymalizuje „łączną użyteczność” swoich członków.

Określenie łącznej funkcji użyteczności stanowi poważny problem dla teorii neoklasycznej, gdyż wymaga agregacji indywidualnych gustów i preferencji, a więc zadania, które jest z natury problematyczne (Arrow, 1963). Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu agregacji jest założenie, że w rodzinie dominuje altruizm (Samuelson, 1956). Ale poniekąd niekonsekwencją jest sugerowanie, że jednostki, które zachowują się egoistycznie na rynku (gdzie nie ma współzależnych użyteczności) są całkowicie „bezinteresowne” wewnątrz rodziny, gdzie realizują korzyści zbiorowości. Wizja czystego altruizmu wewnątrz rodziny nie przypomina niczego tak bardzo jak marksistowskiej wizji socjalizmu utopijnego. Cokolwiek paradoksalne jest zestawienie niczym nieograniczonego własnego interesu, który, jak się zakłada, motywuje efektywną alokację zasobów na rynku - z doskonałym altruizmem, który prawdopodobnie motywuje sprawiedliwy podział zasobów w rodzinie.

Aby nie wiązać niesłusznie Gary’ego Beckera z odpowiedzialnością za ten paradoks, powinno się zauważyć, iż ów paradoks posiada wyróżniający się rodowód w historii myśli ekonomicznej. W jednym z najczęściej cytowanych fragmentów *Bogactwa Narodów* Adam Smith zauważa, iż „nie od przychylności rzeźnika, piwowara, czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, ale od ich dbałości o własny interes” (Smith, 1937, p.14). Ale, jak Smith wyraził to jasno w swojej *Teorii uczuć moralnych* (1966), nie był taki sceptyczny, jeśli chodzi o dobrą wolę ojców i mężów.

Becker (1976, 1981) stara się o dostarczenie podstaw naukowych dla jego współczesnych „uczuć moralnych” i korzystając z literatury na temat socjologii argumentuje, że dzielenie się w rodzinie reprezentuje prawdziwy altruizm (bardziej niż zwykłą wzajemność). Ale zagrożenie egoizmem prześladowuje jego analizę. Próbując wyjaśnić, dlaczego pojedynczy członkowie rodziny nie nadużywają przychylności innych, Becker ucieka się do koncepcji dobrotliwego dyktatora. Bo jak inaczej nazwać głowę gospodarstwa domowego, która wykorzystuje swoje moce ekonomiczne, aby dopilnować, by każdy członek rodziny działał w imię interesu rodziny jako całości? (Evenson, 1976). Cytując Beckera, „rodzice mogą

wykorzystać warunkowe transfery dobrobytu dostarczając dzieciom długookresowy bodziec, aby doceniły korzyści osiągane przez całą rodzinę” (Becker, 1981, s. 188). To wyjaśnienie łącznej funkcji użyteczności zakłada, że posiadający władzę w rodzinie są altruistami, a zepsuci członkowie rodziny to ci, którzy nie dźwierzają władzy efektywnej. Innymi słowy, Becker dopuszcza istnienie zepsutych dzieci, ale nie dopuszcza istnienia zepsutych rodziców, mężów, czy żon. „Egoizm” w rodzinie jest utrzymywany w ścisłych granicach.

Na pierwszy rzut oka, teoria marksistowska wydaje się mniej wrażliwa na takie idealizowanie. Tradycja marksistowska zawsze podkreślała ważkość konfliktu, nierówności i wyzysku. Niemniej konflikt jest definiowany w relacji do klasowej pozycji rodzin raczej niż jednostek. (Ferguson, 1979). Ponadto, znaczna część teorii marksistowskiej odnosi się szczególnie do kapitalizmu jako dominującej formy produkcji. Instytucje nierynkowe, takie jak własność prywatna, rodzina, państwo wyjaśniane są przede wszystkim w odniesieniu do relacji klasowych a różnice pomiędzy kobietami, mężczyznami i dziećmi w tej samej klasie ekonomicznej pozostają w większości niezbadane (Hartmann, 1981).

Marksistowskie zaabsorbowanie kapitalizmem jako formą produkcji ukształtowało zastosowanie teorii marksistowskiej do gospodarstwa domowego. Podobnie jak ekonomia neoklasyczna, ekonomia marksistowska zakłada, że przedsiębiorstwa maksymalizują zyski. Jednak w przeciwieństwie do ekonomii neoklasycznej, ekonomiści marksistowscy (z kilkoma niedawnymi wyjątkami), nie przyjmują wyraźnych założeń odnośnie celów jednostek, lecz agregują je na poziomie klasy (Roemer, 1982). Głównym celem robotników jest przetrwanie, „utrzymanie się przy życiu”, walka o zwrot produktów ich pracy. Produkcja gospodarstwa domowego, opisywana jako produkcja na użytek własny motywowana podstawowymi potrzebami, jest często przeciwstawiana produkcji na wymianę, motywowaną przez nienasyconą chęć zysku. W rezultacie, produkcja na użytek własny ma wyłącznie nieekonomiczne implikacje.

Tradycyjna marksistowska konceptualizacja relacji w gospodarstwie domowym unika sformułowania „altruizm”. Domyślnie jednak zakłada, że altruizm rządzi szczególnie w rodzinie klasy robotniczej. Przykładowo Jane Humphries (1977) w swoim eseju na temat brytyjskich rodzin z klasy pracującej dowodzi, że kobiety rezygnują z ekonomicznej niezależności, którą daje praca za wynagrodzenie pieniężne, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że w rezultacie ich mężowie otrzymają wyższe płace. Podobnie Debre i De Janvry (1979) koncentrują się na wyodrębnieniu wartości dodanej z chłopskiego gospodarstwa

domowego jako całości, a omijają możliwość zbadania materialnej nierówności wewnątrz tego gospodarstwa. Marksistowska analiza decyzji rozrodczych dokonana przez Mamdanego (1981) wyjaśnia pożądaną rozmiar rodziny w odniesieniu do zewnętrznie narzuconych ograniczeń ekonomicznych. A praca Arizpe (1982), jak wiele prac uczonych marksistowskich na temat migracji, podkreśla strategię „przetrwania” gospodarstwa domowego jako niezróżnicowanej jedności.

Co ciekawe, wielu marksistów podkreśla rolę dominacji i alienacji w gospodarstwie domowym, nawet jeśli powstrzymują się od jakiegokolwiek analizy związanej z ekonomiczną korzyścią własną – czy możliwości wyzysku w ramach gospodarstwa domowego (Bowles, Gintis 1981). Ale nawet marksistowskie feministki w dużej mierze unikają bezpośrednich rozważań nad nierównościami ekonomicznymi wewnątrz domu (Vogel 1983).

W skrócie, tradycyjne paradygmaty neoklasyczny i marksistowski postrzegają gospodarstwo domowe z perspektywy ukształtowanej przez pewne oczekiwania. Teoria neoklasyczna arbitralnie agreguje indywidualne gusta i preferencje w łączną funkcję użyteczności. Teoria marksistowska arbitralnie agreguje mężczyzn, kobiety i dzieci w niezróżnicowaną klasę opartą o przynależność do gospodarstwa domowego. Ekonomisci neoklasycyści oczekują, że ich teoria rynków zapewni teorię produkcji gospodarstwa domowego, podczas gdy Marksisci oczekują, że ich krytyczna analiza kapitalizmu będzie wystarczająca. Te oczekiwania uwarunkowały wspólną porażkę w rozpoznaniu wagi konfliktu i nierówności wewnątrz rodziny. Przygotowały również grunt dla rosnącej literatury poszukującej korekty tego niepowodzenia.

3. Umiejscowienie konfliktu

Nazwanie pika, pikiem to zdanie sobie sprawy z nieprzyjemnej rzeczywistości: serca są symbolem romantycznego uczucia. Powracając do metafory eksperymentu psychologicznego opisanego powyżej, obserwatorzy gospodarstw domowych zwykle widzą serca zamiast pików. Rosnąca ilość badań, w większość zainspirowana dociekaniem feministycznymi, dokumentuje nierówności, które reprezentują anomalie dla obydwu teorii gospodarstwa domowego – marksistowskiej, jak i neoklasycznej (Folbre, 1985). Co dziwne, różnica między tymi ekonomistami, którzy starają się pogodzić te anomalie z tradycyjnymi założeniami i

tymi, którzy weryfikują te założenia jest dużo większa, niż różnica między neoklasycznymi „rewizjonistami” i „rewizjonistami” marksistowskimi.

Teoretyczne uprzedzenia zablokowały tak percepcję, jak i uznanie materialnych wymiarów nierówności w gospodarstwie domowym, tak w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się. Jednakże, dowody na nierówność i konflikt wyłaniają się z licznych historycznych, jak i współczesnych badań empirycznych. Badania w Europie i w Stanach Zjednoczonych odkrywają poważny konflikt w kwestii międzypokoleniowego podziału dochodu i majątku (Berner, 1973; Folbre, 1979). Chociaż rodzice w krajach rozwijających się wydają się dzierżyć większą władzę ekonomiczną nad swoimi dziećmi niż w krajach uprzemysłowionych (Wolf, 1972; Salaff, 1981), badania rodziców w krajach rozwijających się pokazują, że nie zawsze są oni zadowoleni z poziomu ekonomicznej pomocy dostarczanej przez ich dzieci (Burpakdi, 1978).

Różnice oparte na płci w alokacji zasobów gospodarstwa domowego przejawiają się we wciąż różnym dostępie kobiet i mężczyzn do edukacji (World Bank, 1983, s. 196). Niektóre badania pokazują również, że płeć ma znaczący wpływ na poziom wyżywienia. Dziewczęta i kobiety w wielu obszarach świata rozwijającego się najwyraźniej otrzymują mniejszą porcję swojej Zalecanej Dawki Diennej protein i kalorii niż mężczyźni (Chen i in. 1981, Horowitz, 1980). Niektóre badania sugerują, że wzrost dochodów kobiet ma dużo bardziej pozytywny wpływ na wzrost poziomu wyżywienia dzieci, niż wzrost dochodów mężczyzn (Miller, 1981). W Indiach, radykalna różnica w poziomach umieralności kobiet i mężczyzn wydaje się być znacząco powiązana z konsumpcją żywności (Miller, 1981).

Badania budżetów czasu odkrywają znaczące różnice w godzinach pracy kobiet i mężczyzn w tak zróżnicowanych miejscach jak Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Europa Zachodnia (Hartmann, 1981; Lapidus, 1978; Szalai, 1975). Te różnice, charakterystyczne dla wielu obszarów świata rozwijającego się, są szczególnie wyraźne, w regionach, w których męskie i kobiece budżety domowe są poniekąd oddzielne, tak jak jest w przypadku znacznej części Afryki. Szczegółowe badania gospodarstw domowych przeprowadzone przez Jane Guyer w Ganie pokazują, że przeciętne dochody kobiet wynoszą jedną czwartą dochodów mężczyzn (Guyer, 1980). Jeanie Henn (1982) dokumentuje porównywalne nierówności w Kamerunie. Badania Monsted i Kongstad (1979) zachodnio-kenijskich gospodarstw domowych pokazują, że mężczyźni odnoszą korzyści z pracy kobiet i

dzieci, tak w przypadku rolnej produkcji na własny użytek, jak i produkcji rolnej na sprzedaż, lecz dzielą się przychodami pieniężnymi tylko w niewielkim procencie.

McSweeney (1979) dokonuje przeglądu badań alokacji czasu w Afryce, które pokazują, że kobiety pracują dłużej niż mężczyźni w gospodarstwie domowym. Kossoudji i Mueller (1983) przekazują podobne wyniki dla Botswany. Nierówna alokacja czasu była również bogato dokumentowana w krajach azjatyckich, takich jak Bangladesz (Cain i in. 1979), Nepal (Acharya i Bennett, 1982) i Filipiny (Folbre, 1984; King i Evenson, 1984). Budżety czasu wzbudziły względnie mało zainteresowania w warunkach Ameryki Łacińskiej, chociaż nierówność i konflikt w podejmowaniu decyzji w gospodarstwie domowym wzbudziły pewną uwagę (Roldan, 1983) w krajach rozwijających się.

Chociaż odkrycia te rzucają podejrzenia na założenie o łącznej użyteczności, nie oznacza to jednak, że problem jest nie do rozwiązania. Każda nierówność może być wyjaśniona przez „gust” na altruizm lub dobrowolne poświęcenie. Na pierwszy rzut oka, takie wyjaśnienie wydaje się być niespójne z istotą nowej ekonomii gospodarstwa domowego. Jak sam Becker narzekał, „literatura ekonomiczna jest pełna odniesień do zmian w gustach i preferencjach, wprowadzanych *ad hoc*, w celu wyjaśnienia zachowania ludzkiego” (Becker, 1976, s. 12). Ale sednem podejścia neoklasycznego nie jest to, że gusta i preferencje są nieistotne, ale że są one egzogeniczne i przypadkowo rozmieszczone. To właśnie założenie, które pozwala przypisać zmiany w zachowaniach ekonomicznych zmianom cen i dochodów. W momencie, gdy jakiś stopień altruizmu zostanie potraktowany jako punkt wyjścia, może być „utrzymywany na niezmiennym poziomie”, a zmiany w rozmieszczeniu zasobów pomiędzy członków rodziny, mogą być przypisane zmianom cen i dochodów.

Przykładowo, Willis (1982) dowodzi, że spadek transferów międzypokoleniowych w czasie może być wyjaśniony dobrowolnym wzrostem wydatków na dzieci wynikającym z wysokiej elastyczności popytu³ na „jakość dzieci”. Podobnie, Rosenzweig i Schulz (1982) dowodzą, że rodziny hinduskie poświęcają więcej zasobów na rzecz męskich potomków niż żeńskich, ponieważ jest to dla nich bardziej „efektywne”: wysokie wynagrodzenie wypłacane męskiemu potomstwu obiecuje więcej korzyści dla rodziny jako całości.

Obydwa wyjaśnienia przyjmują, że niezgoda i walka nie grają żadnej roli w dystrybucji zasobów rodziny. Ale te same czynniki, które podnoszą „jakość dziecka” (głównie wzrost

³ Elastyczność popytu – jest to miara zależności między względną (wyrażoną w procentach) zmianą popytu a względną zmianą zmiennej go opisującej (ceny, dochodu) (przyp. tłumaczki).

wykształcenia) i płace kobiet, także wzmacnia względną siłę przetargową młodzieży i kobiet. Jak ma to często miejsce w przypadku konkurujących paradygmatów, dwa odmienne podejścia teoretyczne mogą wyjaśniać te same wyniki empiryczne, stanowiąc poważny problem poznawczy dla obydwu teorii (Folbre, 1984). Bardziej szczegółowe badania empiryczne mogą pomóc w rozwiązaniu problemu. Lecz właściwa funkcja celu gospodarstwa domowego pozostanie niemożliwa do zaobserwowania.

Ta empiryczna nieokreśloność wzmacnia znaczenie ostrożnego rozważenia alternatywnych założeń. Te alternatywy wyrastają naturalnie z krytyki łącznej użyteczności gospodarstwa domowego omówionej wcześniej. Obydwie marksistowska i neoklasyczna korekta (rewizja) tradycyjnego podejścia podkreśla znaczenie konfliktu i siły przetargowej w gospodarstwie domowym. Modelują one konflikt i negocjacje na odmiennych, lecz poniekąd uzupełniających się poziomach analizy, odzwierciedlających ich rzeczywiste założenia metodologiczne.

Większość podejść mikroekonomicznych do negocjacji bardzo przypomina konwencjonalną teorię neoklasyczną w swoim nacisku na indywidualne podejmowanie decyzji. Różnią się od podejścia tradycyjnego głównie wyodrębnianymi przez siebie typami indywidualnych funkcji celów. Przykładowo, Manser i Brown (1980) i McElroy i Horney (1981) omawiają model, w którym indywidualne podmioty maksymalizują produkt swojego zysku z małżeństwa i zysku z małżeństwa partnera. Odpowiednie ekonomiczne pozycje podmiotów poza małżeństwem wykorzystywane są jako „groźba” w grze negocjacyjnej Nasha⁴. Parsons (1984) dostarcza kilku różnych charakterystyk logarytmu liniowego funkcji użyteczności typu Stone’a-Geary’ego, w których tak własna użyteczność, jak i użyteczność młodszej lub starszej generacji wprowadzane są jako zmienne niezależne. Zgłębia on również sposób, w jaki początkowe aktywa mogą być wykorzystane jako groźby w grze negocjacyjnej Nasha.

Niektóre badania z tego gatunku bezpośrednio odnosiły się do kwestii altruizmu. Przykładowo, badania Parsonsa i Golin nad dysponowaniem zarobkami dziecka zatrudnionego w przemyśle tekstylnym dostarczają empirycznych wyliczeń stopnia altruizmu rodzicielskiego, jak i dowodu na konflikt międzypokoleniowy (1983). Ale sceptycyzm na temat stopnia altruizmu w rodzinie nie jest wyróżniającą cechą podejścia rewizjonistów. Nierówne traktowanie pewnych członków rodziny może być traktowane jako po prostu

⁴ Gra negocjacyjna Nasha – gra służąca analizie konfliktów rynkowych, która wyjaśnia sytuację równowagi wymuszonej strategiami przeciwników (przyp. tłumaczki)

egzogenicznie dany „gust lub preferencja”. Na przykład, Berman i Kenan (1984), używają terminu „pro-męskie uprzedzenie” dla określenia alokacyjnej nierówności, która nie może być przypisana różnym zwrotom z inwestycji żywnościowych.

Rewizjonistyczne neoklasyczne modele gospodarstwa domowego różnią się bardziej radykalnie od konwencjonalnych modeli neoklasycznych w swoim wykorzystaniu funkcji celów, które co najmniej częściowo są endogeniczne. Ponieważ gry negocjacyjne Nasha przyjmują „groźby”, które w dużej mierze są zdeterminowane potencjalnymi ekonomicznymi pozycjami podmiotów na zewnątrz rodziny, decyzje gospodarstw domowych stają się funkcją względnej ekonomicznej siły negocjacyjnej. Te modele przekierowują uwagę z poziomu czysto mikroekonomicznego do czynników o szerszym polu działania, które determinują względną siłę negocjacyjną.

Nie wszyscy zwolennicy tego podejścia biorą pod uwagę te czynniki. Mancer i Brown, przykładowo, po prostu obserwują, że kobiety otrzymują zazwyczaj niższe płace rynkowe niż mężczyźni. Ale neoklasyczni reformatorzy, którzy usiłują wyjaśnić zmianę historyczną, tacy jak Parsons (1984) i Mosk (1983) muszą wytłumaczyć dynamikę leżącą u podstaw zmian we względnej sile negocjacyjnej pomiędzy pokoleniami i płciami. Te dynamiki odnoszą się bardziej do zachowania grupy, niż podmiotów indywidualnych; wyrastają bardziej z instytucji społecznych i ekonomicznych, niż z konkurencyjnego rynku. W rezultacie, dynamiki te są trudne do uwidocznienia przy pomocy tradycyjnych instrumentów teorii neoklasycznej.

Nie jest przypadkiem, że pewne sformułowania zaczerpnięte z języka strukturalistów, czy marksistów wkradły się do neoklasycznej literatury na temat siły negocjacyjnej (Mosk, 1983). Niemal we wszystkich przedkapitalistycznych i w wielu kapitalistycznych społecznościach, instytucje prawne i polityczne, jak i prawo własności, nadają starszym mężczyznom znaczną siłę negocjacyjną w rodzinie. Niestety, literatura na temat siły negocjacyjnej nie analizuje genezy, reprodukcji i modyfikacji tych nierówności na rygorystycznych warunkach. Osłabienie siły patriarchalnej często jest traktowane jedynie jako nieodzowny produkt uboczny procesu rozwoju kapitalizmu (Caldwell, 1981; Parsons, 1984; Mosk, 1983). To założenie jest echem argumentu marksistów, po raz pierwszy sformułowanego przez Engelsa (1968), że kapitalizm automatycznie spowoduje wyzwolenie kobiet.

Feministyczne wersje rewizjonistycznej teorii marksistowskiej oferują zdecydowanie bardziej obiecującą analizę strukturalnych aspektów siły negocjacyjnej pomiędzy mężczyznami, kobietami i dziećmi. Jest ona usytuowana w podobnej relacji do

mikroekonomicznej analizy konfliktu w gospodarstwie domowym, jak literatura marksistowska na temat dynamiki klas wobec mikroekonomicznej analizy konfliktu w firmie kapitalistycznej (Bowles, 1985). Tak jak struktura kapitalizmu jako systemu przygotowuje pole dla analizy siły negocjacyjnej wewnątrz określonej firmy, struktura patriarchy jako systemu przygotowuje scenę dla analizy siły negocjacyjnej wewnątrz określonego gospodarstwa domowego.

Marksistowskie feministki zdefiniowały patriarchy na wiele różnych sposobów, jako zestaw instytucji, jako system z istotnymi ideologicznymi i ekonomicznymi elementami, jako formę produkcji (Hartmann, 1981 a; Barrett, 1980). We wszystkich tych określeniach podkreśla się czynniki strukturalne, które umiejscawiają kobiety i dzieci w innych pozycjach społecznych i ekonomicznych (poza jedynie biologicznymi) niż dorosłych mężczyzn. Różnice wieku i płci stają się analogiczne, jeżeli nie identyczne, do różnic klasowych. W większość analiz przeprowadzonych przez feministki marksistowskie analogia pomiędzy klasą a płcią jest jedynie pierwszym krokiem w kierunku rozważań ich cokolwiek przeciwstawnych interakcji.

Przykładowo, w moich własnych pracach wykazywałam, że pojawienie się kapitalistycznych stosunków produkcji bardziej przekształca niż jedynie osłabia wcześniej istniejący system patriarchalny. Możliwości pracy zarobkowej ostatecznie redukuje patriarchalną kontrolę młodszych pokoleń, ograniczając ekonomiczną motywację do posiadania dużej liczby potomstwa i osłabia motywację do stosowania pewnych form patriarchalnej kontroli kobiet (Folbre, 1983). Niemniej starsi mężczyźni są w stanie kontrolować sposoby, w jakie kobiety uczestniczą w pracy zarobkowej, ograniczając ich dostęp do wszystkich prac poza nisko płatnymi. Pracodawcy, tak jak mężczyźni, osiągają zyski z nisko płatnej pracy kobiet, i tak segregacja zawodowa, jak i różnice w wynagrodzeniach za pracę oparte na płci powielają tradycyjne patriarchalne nierówności we współczesnym systemie kapitalistycznym (Hartmann, 1979; Rubery, 1978).

Istnieją inne wzajemne związki między patriarchy a kapitalizmem, które mogą pomóc w wyjaśnieniu, dlaczego kobieca względna siła negocjacyjna wewnątrz domu nie wzrasta bardziej wraz z rozwojem ekonomicznym. Przykładowo, polityka państwa wobec rodziny może przesunąć ciężar wydatków na wychowywanie dzieci coraz bardziej w kierunku pojedynczych, często samotnych, matek (Folbre, 1985b). Aż do niedawna, relatywnie niewiele badań historycznych śledziło wpływ wyborów pracodawców, działań związków

zawodowych, czy polityki państwa na kobiety jako grupę. Ale rosnąca literatura na temat pozycji kobiet, tak w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, jak i w świecie rozwijającym się dostarcza bogatych podstaw do ostrożniejszych rozważań nad wpływem struktury na indywidualną siłę negocjacyjną w gospodarstwie domowym (McCrate, 1985; Acharya i Bennett, 1982).

Nawet, jeśli wysuwany na czysto opisowych, raczej niż teoretycznych podstawach, dowód na strukturalne nierówności oparte na płci i wieku, poważnie kwestionuje podejścia, które traktują gospodarstwo domowe jako czysto altruistyczną jednostkę. Sugestia, że kobiety i dziewczynki zrzekają się czasu wolnego, wykształcenia i pożywienia „dobrowolnie” jest cokolwiek mniej przekonująca, niż taka, że domagają się one sprawiedliwego udziału. Podejście oparte na sile negocjacyjnej zawdzięcza wiele swojej atrakcyjności zestawieniu braku siły ekonomicznej wśród kobiet z nierówną alokacją zasobów w gospodarstwie domowym. Bez względu na to, czy zwolennicy podejścia opartego na sile negocjacyjnej akceptują analogię z siłą negocjacyjną w firmie kapitalistycznej, mają oni coś wspólnego z, a także coś, czego mogą się nauczyć od, współczesnej metodologii marksistowskiej. Podobnie jak tradycyjni marksiści, którzy stosują swoje nowe modele teorii gier do gospodarstwa domowego i rodziny, mają coś, czego mogą się nauczyć od rewizjonistycznych teoretyków neoklasycznych.

4. Produkowanie serc

Czy jednak dom nigdy nie jest „słodkim domem”? Czy możliwe jest, aby wszystkie karty, o których myśleliśmy, że są kierami, były tylko pikami o innym kolorze? Taki pogląd wydaje się być tak samo nierealny jak jego przeciwieństwo. Ale ekonomistom, którzy odrzucają tradycyjny pogląd neoklasyczny, że altruizm tkwi w rodzinach i konwencjonalne poglądy marksistowskie, że może się on rozwijać wszędzie poza kapitalizmem, pozostaje potrzeba rozwinięcia alternatywnej teorii altruizmu. Jeżeli występują wąsko zdefiniowane ograniczenia pogoni za interesem własnym, to w jaki sposób i dlaczego te ograniczenia się pojawiły?

Gospodarstwo domowe pozostaje jedną z najbardziej interesujących sfer, do której odnosi się to pytanie, ponieważ altruizm jest tam bardziej uwidoczniiony niż gdziekolwiek indziej. Rodzice mogą reagować na zmiany w kosztach i korzyściach związanych z dziećmi, ale w dalszym ciągu wychowują dzieci, nawet jeśli ekonomiczne koszty są bardzo wysokie.

Podobnie, dzieci często stawiają opór względem ekonomicznych zobowiązań wobec swoich rodziców, niemniej pozostają ważnym źródłem bezpieczeństwa i poparcia. Altruizm rodzicielski charakteryzujący życie rodziny nie może być przypisane socjobiologicznemu imperatywowi maksymalizacji kondycji genetycznej. Częściowo może być wytłumaczony jako skomplikowana forma wzajemności. Ekonomia gospodarstwa domowego podkreśla znaczenie teoretycznego zrozumienia, w jaki sposób i dlaczego zasada wzajemności czasami przeważa w życiu ekonomicznym.



Ilustracja 1: Ze strony domowej Nancy Folbre <http://www-unix.oit.umass.edu/~folbre/folbre/>

Altruizm oznacza, wg Webstera: „nieegoistyczne zainteresowanie dobrem innych”. W podejściu neoklasycznym oznacza to współzależne funkcje użyteczności, możliwość, że można czerpać więcej przyjemności z przyjemności innych, niż swojej własnej. Jest to przyjemność, której nie można się doszukać w doświadczeniach Smithowskiego rzeźnika, czy piekarza. Jest to przyjemność, która z socjobiologicznego punktu widzenia Wilsona, reprezentuje ewolucyjny ślepy zaułek. Podmioty, które poświęcają część swoich zasobów dla innych bez wzajemności obniżają swoje własne szanse na przetrwanie i w długim okresie czasu prawdopodobne staje się ich wyeliminowanie przy pomocy naturalnej selekcji (Wilson, 1975).

Jedynym wyjątkiem, z perspektywy Wilsona, jest altruizm ugruntowany w więzach krwi. Podmioty, które poświęcają się dla innych, którzy posiadają te same geny (bracia, siostry, czy potomstwo) mogą obniżyć swoje szanse na przetrwanie, aby wzmocnić szanse na przetrwanie swoich genów, i w ten sposób udoskonalają swoją własną „kondycję reprodukcyjną”. Nacisk kładziony przez Beckera na altruizm wewnątrz rodziny i jego częste odnoszenie się do Wilsona sugeruje, że akceptuje on argument „sprawności reprodukcyjnej”. Jednakże Becker odchodzi znacznie od poglądów Wilsona, gdy stwierdza, że altruści mogą zgromadzić ważne ekonomiczne korzyści w formie wzajemności. Przekonuje on, że jeżeli występują znaczne interakcje fizyczne i społeczne, wzajemny altruizm może wszystkim przysporzyć korzyści (Becker, 1976, s. 294).

Oczywiście Becker nigdy nie wychwala wzajemnego altruizmu poza rodziną. Gdyby tak zrobił, niebezpiecznie zbliżyłby się do poparcia możliwych zalet własności zbiorowej i możliwych cnót demokratycznego ekonomicznego planowania. Ekonomisci neoklasycy tradycyjnie są sceptyczni wobec każdego działania kooperacyjnego, gdyż jest ono kojarzone z problemem „pasażera na gapę” (Olsen, 1965). Z drugiej strony, teoretycy marksistowsy często zakładali, że zlikwidowanie różnic klasowych będzie wystarczającym warunkiem dla efektywnej kooperacji ekonomicznej.

Ostatnio jednak, obie szkoły myśli rozpoczęły bardziej systematyczne badania nad kwestią wzajemności i kooperacji. Po stronie neoklasycznej Maital i Maital (1984) stwierdzają, że odpowiednia socjalizacja czy wzmocnienie mechanizmów mogą spowodować, że kooperacja stanie się efektywną długookresową strategią optymalizacji. Andrew Schotter (1981), między innymi, sugeruje, że zwyczaje i tradycje mogą reprezentować bardziej „efektywne” rozwiązania pewnych problemów koordynacji niż rynek. Po stronie marksistowskiej, argument podnoszony przez Roemera, że wyzysk może mieć miejsce w gospodarkach socjalistycznych ilustruje pogląd, że nie ma prostych i oczywistych gwarancji ekonomicznej wzajemności.

Rodzina również skłonna do wyzysku. Pomimo tego, prawdziwym wydaje się być to, że więcej wzajemności i dzielenia ma miejsce wewnątrz rodzin niż gdziekolwiek indziej w gospodarce. Co determinuje, czy wzajemność kończy się tam „sukcesem”? Becker wydaje się być przekonany, że społeczne i fizyczne pokrewieństwo są wystarczającą gwarancją, że sprawiedliwość przeważa (małe jest piękne?), ale ten argument jest *a priori* nieprzekonywujący.

Ktoś mógłby przeprowadzić zdecydowanie silniejszy dowód na wpływy socjalizacji na wzajemność. Praktycznie każda nauka społeczna poza ekonomią podkreśla sposoby, w jakie rodziny i inne instytucje społeczne przekazują kulturę, gusta i preferencje dzieciom, tak świadomie, jak i nieświadomie. To przekazywanie pomaga formułować jednostkom koncepcje siebie oraz definicje zachowania „egoistycznego”. Altruizm jako działanie może być, w pewnym sensie, „produkowany” lub przynajmniej wzmacniany przez altruizm jako ideał.

Z perspektywy teorii negocjacji, ideały, są jednym z mechanizmów kooperacji, które pomagają rozwiązać problemy jazdy na gapę (North, 1981). A ideały życia rodzinnego pomagają wyjaśnić, dlaczego rodzina doświadcza przynajmniej trochę więcej wzajemności niż inne grupy. Dzielenie się w ramach rodziny jest postrzegane, nie tylko przez rodziców, ale również przez ekonomistów, jako coś przypominającego odpowiedzialność. Dzielenie się poza rodziną jest zazwyczaj postrzegane, co najwyżej, jako działalność charytatywna. Rodzice rzadko popierają pogon za interesem własnym jednostki jako środek osiągnięcia optymalnej ścieżki wzrostu w gospodarstwie domowym. Ekonomiści jednakże gorliwie utrzymują koncepcje zachowania egoistycznego, która traktują oni jako heurystyczny punkt wyjścia przy wyjaśnianiu sił rynkowych.

Być może pozycja kobiet i ich zaangażowanie w rodzinie pomaga wyjaśnić, dlaczego kobiety wydają się często mniej zmotywowane „ekonomicznymi” sprawami niż mężczyźni. Najnowszy dorobek feminizmu podkreśla, że sposoby socjalizacji w rodzinie i szkole wzmacniają istniejące nierówności oparte na płci, częściowo poprzez zachęcanie kobiet do bycia większymi altruistkami niż mężczyźni. Oczekuje się, że żony i matki będą bardziej „bezinteresowne” niż inni członkowie rodziny, aby przekładały one potrzeby innych przed swoje własne (Polatnick, 1984). Teraz, gdy kobiety zaczynają spędzać mniej czasu na pracy w gospodarstwie domowym, a więcej na kapitalistycznym rynku, czy ich tradycyjny altruizm osłabnie?

Teoria marksistowska materializmu historycznego utrzymuje, że „natura ludzka” w formie w jakiej występuje, ukształtowana jest poprzez materialne otoczenie, jej kontekst społeczny. Jednakże implikacje dotyczące pogoni za ekonomicznym interesem własnym odnosi tylko do kontekstu kapitalistycznego. Bez względu na naiwność tej implikacji, wydaje się, że kultura kapitalistyczna sankcjonuje i zachęca do pogoni za interesem własnym w stopniu większym niż kultury wcześniejsze (Sahlins, 1972). Często mówi się, że niewidzialna ręka, królująca

ideologia *laissez-faire*, wymiotła na margines średniowieczną koncepcję moralnej ekonomii (Polanyi, 1944).

Jednak wydaje się, że niewidzialna ręka wymiotła moralną ekonomię do domu, gdzie wyimaginowany świat doskonałego altruizmu może równoważyć wyimaginowany świat doskonałego interesu własnego na rynku. Znaczna część teorii ekonomicznej albo zakłada, że altruizm jest dany, albo wyklucza go. Żadna z tych alternatyw nie jest bardzo przekonująca. Obydwie sankcjonują instytucje społeczne, które tworzą strukturę życia ekonomicznego wewnątrz rodziny i poza nią. Równie poważnie utrudniają rozwój każdej ogólnej teorii kooperacji i konfliktu.

Współpraca i konflikt, szczególnie w rodzinie, stawia problem, który przecina tradycyjne granice teorii neoklasycznej i marksistowskiej, odkrywając nie tylko wspólne metodologiczne uprzedzenia, ale również wspólny program badań: pod jakimi warunkami ekonomiczna wzajemność może przeważać? Podczas realizowania tego programu powinniśmy pamiętać, że to co chcemy uzyskać, jak i to co spodziewamy się dostrzec może wpłynąć na nasze postrzeganie. Ekonomika gospodarstwa domowego uczy nas, że zbyt łatwo jest wziąć kiery za piki. Ale również uczy nas, że przynajmniej niektóre karty, którymi gramy, sami również rozdajemy.

przekład Anna Zachorowska - Mazurkiewicz

Przypisy:

1. Literatura dotycząca nowej neoklasycznej ekonomii instytucjonalnej ogólnie cierpi na widoczną ignorancję dotyczącą najnowszej feministycznej krytyki tradycyjnej teorii marksistowskiej. Obydwaj Schotter (1981) i North (1981) wyjaśniają jak i dlaczego problem „pasażera na gapę” jest przewyżniany, i jak grupa sojuszników kształtuje pojawienie się instytucji nierynkowych, ale nie rozważa problemów konfliktów międzypokoleniowych i między płciami. North (1981) nie tylko pozostawia wysiłki feministek całkowicie poza zakresem swojej analizy, ale również wyraźnie traktuje przyrost populacji jako proces całkowicie egzogeniczny wobec wzrostu gospodarczego.

Bibliografia:

- Acharya, Meena. and Lyon Bennett, "Warne n and the subsistence sector: Economic participation and household decision making in Nepal," *World Bank Staff Working Papers* No. 526 (Washington. D.C.: 1982).
- Arizpe, Lourdes, "Relay migration and the survival of the peasant household." in Helen Safa (Ed.). *Towards a*

- Political Economy of Urbanization in Third World Countries*. (Delhi: Oxford University Press. 1982), pp. 20-45.
- Arrow. Kenneth, *Social Choice and Individual Values* (New Haven: Yale University Press. 1963).
- Barrett. Michele. *Women's Oppression Today: Problems in Marxist-Feminist Analysis* (London: New Left Books. 1980).
- Becker. Gaf). *The Economic Approach to Human Behavior* (Chicago: University of Chicago Press. 1976).
- Becker. Gary. *Treatise on the Family* (Cambridge: Harvard University Press. 1981).
- Bchrman. Jen., and William R. Kenan. "Intrahousehold allocation of nutrients in rural India: Are boys favored? Do parents exhibit inequality aversion? unpublished paper. Department of Economics (University of Pennsylvania. August 1984).
- Beneria. Lourdes ... Accounting for women's work in *Women and Development: The Sexual Division of Labor in Rural Societies* (New York: Praeger. 1982).
- Beneria, Lourdes, and Gita Sen, "Accumulation, reproduction and women's role in economic development: theoretical and practical implications," *Feminist Studies*. Vol. 8. No. 1 (Spring 1981), pp. 157-176.
- Berk, Richard A. • "The new home economics: an agenda for sociological research," in Sarah Fenstermaker Berk (Ed.). *Women and Household Labor* (Beverly Hills: Saga. 1980).
- Berkner, Lutz. "Recent research on the history of the family in Western Europe. " *Journal/ of Marriage and the Family* No. 35 (1973).
- Bowies. Samuel, "The production process in a competitive economy," *American Economic Review*, Vol. 75. No. 1 (March 1985). pp. 16-36.
- Bowles. Samuel, and Herbert Gintis. "Structure and practice in the labor theory of value," *Review of Radical Political Economies*. Vol. 12. No. 4 (Winter 1981). pp. 1-26.
- Bowles. Samuel, and Herbert Gintis, "The Marxian theory of value and heterogeneous labor: A critique and reformulation.", *Cambridge journal of Economics*. Vol. 1. No. 2 (June 1977). pp. 173-192.
- Bruner •Jereme. and Leo Postman. "On the perception of incongruity: A paradigm," *Journal of Personality*. Vol. 18 (1949). pp. 206-223.
- Burfisher. Mary E . and Nadine R. Horenstein. "Sex roles in the Nigerian Tiv farm household and the differential impacts of development projects," *Case Studies of the Impact/ of large Scale Development/ Projects on Women* No. 2 (Population Council, March 1983).
- Burpakdi. C .• *The Value of Children: Thailand* (Honolulu: East-West Population Institute. 1978).
- Buvinie, Mayra. Margaret A. Lyeetle, and William Paul McGreevey. *Women and Poverty In The Third World* (Baltimore: Johns Hopkins University Press. 1983).
- Cain. Melinda, "Java. Indonesia: The introduction of rice processing technology," in Roslyn Dauber and Melinda Cain (Eds.). *Women and Technological Change in Developing Countries*. AAAS Selected Symposium (Boulder. CO: Westview Press, 1981).
- Cain. Mead. S. R. A. Kahn, and Shamour Nahar, "Class. patriarchy and the structure of women's work in rural Bangladesh." *Population and Development Review*. Vol 5 (September 1979). pp. 40>-438.
- Caldwell. John. *The Theory of Fertility Decline* (New York: Academic< Press. 1981).
- Chen. Lincoln. Emdadul Huq. and Slan D'Souza. "Sex bias in the family allocation of food and health care in rural Bangladesh," *Population and Development Review*, Vol. 7, No. 3 (September 1981), pp. 435-474.
- Chodorow, Nancy. *The Reproduction of Mothering* (Berkeley: University of California Press, 1978).
- De Janvry. Alain, *The Agrarian Question and Reform- um in Latin America* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1981).
- Deere. Carmen Diana, "The allocation of familial labor and the formation of peasant household income in the Sierra," in Buvinic e/ al. (1983). pp. 104-129.
- Engels, Friedrich, *The Origin of the Family, Private/e Property and the State* (Moscow: Progress, 1968).

- Evenson, Robert, "O the new household economics. *Journal of Agricultural Economics and Development*, Vol. 6 (January 1976), pp. 87-103.
- Ferguson, Ann, "Women as a new revolutionary class," in Pat Walker (Ed.). *Between Labor and Capital* (Boston: South End Press, 1979), pp. 27~312.
- Feyerabend, Paul, *Against/ Method* (London: New Left Books, 1975).
- Feyerabend, Paul, *Science in a Free Society* (London: New Left Books, 1978).
- Folbre, Nancy, "Patriarchy in colonial New England," *Review of Radical Political Economics* (Fall 1979), pp. 4-13.
- Folbre, Nancy, "Exploitation comes home: A critique of the Marxian theory of labor power," *Cambridge, Journal of Economics*. Vol. 6, No. 4 (December 1982), pp. 318-329.
- Folbre, Nancy, "Of patriarchy born: the political economy of fertility decisions," *Feminist Studies*, Vol. 9, No. 2 (Summer 1983), pp. 261-284.
- Folbre, Nancy, "Household production in the Philippines: A nonneoclassical approach," *Economic Development and Cultural Change*, Vol. 32, No. 2 (January 1984), pp. 303-330.
- Folbre, Nancy, "Cleaning house: New perspectives on households and economic development," *Journal of Development Economics* (1985a).
- Folbre, Nancy. "The pauperization of mothers: Patriarchy and public policy in the US Review of *Radical Political Economics*, Vol. 16, No. 4 (Fall 1985). pp. n-ss.
- Foucault, Michel, *Th, Order of Things: an Archeology of the Human Sciences* (New York: Vintage Books, 1973).
- Friedman. Milton, "The methodology of positive economics," *ways in Positive Economics* (Chicago: University of Chicago Press, 1953).
- Gronau. Reuben, "The intrafamily allocation of time: the value of housewives' time." *American Economic Review*, Vol. 63 (September 1973), pp. 634-651.
- Guyer, Jane, "Household budgets and women's incomes," Working Paper No. 28 (Boston University, African Studies Center, 1980).
- Hartmann, Heidi, "Capitalism, patriarchy. and job segregation by sex," in *Capitalist Patriarchy and the Case for Socialist Feminism* (New York: Monthly Review Press, 1979). pp. 206-247.
- Hartmann. Heidi, "The unhappy marriage of Marxism and feminism: Towards a more progressive union," in Lydia Sargent (Ed.), *Women and Revolution* (Boston: South End Press. 1981a), pp. 1--12.
- Hartmann, Heidi, "The family as a locus of gender, class, and political struggle: the example of house work," *Signs*, Vol. 6 (1981b). pp. 366-391.
- Henn, Jeanne, "Towards a materialist analysis of sexism," unpublished manuscript (Department of Economics, Northeastern University. Boston, MA, 1982).
- Hindess, Barry, and Paul Hirst. *Precapitalist Modes of Production* (London: Routledge & Kegan Paul. 1975).
- Hirschleifer, Jack, "Shakespeare: versus Becker on altruism: The importance of having the last word," *Journal of Economic Literature*, Vol. 11, No. 2 (1977), pp. 500-502.
- Horowitz, Grace, "Intrafamily distribution of food and other resources," draft report to the Nutrition Economics Group, Contract 5331912-9-60, Office of Nutrition, Development Support Bureau, Agency for International Development (1980).
- Humphries. Jane, "Class struggle and the persistence of the working class family." *Cambridge, Journal of Economics*, Vol. 1. No. 3 (September 1979). pp. 241-258.
- Hunt, E. K. *History of Economic Thought: A Critical Perspective*, (Belmont, CA: Wadsworth, 1979).
- King, Elizabeth. and Robert E. Evenson, "Time allocation and home production in Philippine rural households," in Buvinic et al. (1983). pp. 35-51.
- Klamer, Arjo, *Conversations with Economists: Neoclassical/ Economists and Opponents Speak out on the*

- Current/Controversy in Microeconomics* (Totowa, NJ: Allenheld. 1984).
- Koopmans, Tjalling. *Three Essays on the State of Economic Science* (New York: McGraw-Hill. 1957).
- Kossoudji Sherrie, and Eva Mueller, "The economic and demographic status of female-headed households in rural Botswana," *Economic Development and Cultural Change*, Vol. 31. No. 4 (July 1983), pp. 831-859.
- Kuhn, Thomas, *The Structure of Scientific Revolutions, International/ Encyclopedia of Unified Science*, Vol. 2. No. 2 (Chicago: University of Chicago Press, 1970).
- Lapidus, Gail, *Women in Soviet Society: Equality, Development, and Social Change* (Berkeley: University of California, 1978).
- Maital, Shlomo, and Sharone Maital. *Economic Games People Play* (New York: Basic Books, 1984).
- Mamdani, Mahmoud, "The economics of population," in Karen L. Michaelson (Ed.). *And the Poor Get Children: Radical Perspectives on Population Dynamics* (New York: Monthly Review Press 1981).
- Manser, Marilyn, and Murray Brown, "Marriage and household decision making: A bargaining analysis," *International Economic Review*, Vol. 21 (February 1980), pp. 31-44.
- Marx, Karl, *Capital: A Critical Analysis of Capitalist Production* (New York: International. 1967).
- McCrackin, Elaine, "The rise of nonmarriage in the US," unpublished PhD dissertation (Department of Economics, University of Massachusetts, Spring 1985).
- McElroy, Marjorie, and Mary Jane Horney, "Nash-bargained household decisions: Toward a generalization of the theory of demand," *International Economic Review*, •• (June 1981).
- McSweeney, Gail. "Correction and analysis of data on rural women's time use," *Studies in Family Planning*, Vol. 10. No. 11/12 (November-December 1979).
- Meek, Ronald. *Economics and Ideology and other Essays* (London: Halsted Press. 1962).
- Meillasoux, Claude. *Maidens, Meat and Money: Capitalism and the domestic Community* (Cambridge: Cambridge University Press, 1981).
- Miller, Barbara. *The Endangered Sex: Neglect of Female Children in Rural North India* (Ithaca: Cornell University Press, 1981).
- Monsted, Melle. and Per Kongstad. *Family Labor and Trade, in Western Kenya* (Uppsala: Scandinavian Institute for African Studies. 1979).
- Mosk, Carl. *Patriarchy and Fertility: Japan and Sweden, 1880-1960* (New York: Academic Press, 1983).
- North, Douglas, *Structure and Change in Economic History* (New York: W. W. Norton. 1981).
- Olsen, Mancur. *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups* (Cambridge: Harvard University Press. 1965).
- Parsons, Donald, "On the economics of intergenerational control," *Population and Development Review*, Vol. 10. No. 1 (March 1984), pp. 41-54.
- Parsons, Donald. and Claudia Goldin, "Industrialization, child labor and family economic well-being," Working Paper No. 83-11 (Ohio State University. June 1983).
- Polanyi, Karl. *The Great Transformation* (New York: Holt, Rinehart, 1944).
- Polatnick, M. Rivka. "Why men don't rear children: A power analysis," in Joyce Trebilcock (Ed.). *Mothering: Essays in Feminist Theory* (Totowa, NJ: Rowman & Allanheld. 1984).
- Poulantzas, Nicos. *Class in Contemporary Capitalism* (London: New Left Books. 1975).
- Resnick, Steve, and Richard Wolff. "Classes in Marxian theory." *Review of Radical/ Political Economy*, Vol. 13. No. 4 (Winter 1982), pp. 1-18.
- Roemer, John. *The General Theory of Exploitation* (Cambridge: Harvard University Press. 1982).
- Rogers, Barbara. *The Domestication of Women: Discrimination in Developing Societies* (New York: SI. Martin's Press. 1979).

- Roldan. Marcha. "Intrahousehold patterns of money allocation and women's subordination" paper presented at Women, Income, and Policy Seminar, Population Council (15-16 March 1983).
- Rosenzweig. Mark R. • and T. Paul Schultz. "Market opportunities, genetic endowments. and intrafamily resources distribution." *American Economic Review*, Vol. 72 (September 1982). pp. 803-815.
- Rubery. Jill. "Structured labor markets. worker organization" and low pay.- *Cambridge Journal o/ Economics*. Vol. 2 (1978). pp. 17-36.
- Sahlins. Manhall. *Stone Age Economics* (Chicago: Aldine-Atherton. 1976).
- Sahlins, Marshall, *The Use and Abuse of Biology* (Ann Arbor: University of Michigan, 1976).
- Salaff, Janet W., *Working Daughters of Hong Kong: Female Piety or Power in the Family* (Cambridge: Cambridge University Press, 1981).
- Samuelson. Paul. "Social indifference curves," *Quarterly Journal of Economics* (February 1956) p. 1-22.
- Schotter. Andrew. *An Economic Theory of Social Institutions* (London: Cambridge University Press. 1981).
- Schultz. T. Paul, *The Economics of Population* (Reading. MA: Addison-Wesley. 1981).
- Secombe, Wally, *The Reproduction of Labor Power* (London: New Left! Books. forthcoming).
- Smith. Adam. *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations* (New York: Random House, 1937).
- Smith. Adam, *The Theory of Moral Sentiment* (New York: Augustus Kelley, 1966).
- Steedman, Ian, *Marx after Sraffa* (New York: Humanities Press. 1977).
- Szalai. Alexander, "Women's work in light of contemporary time budget research," *Futures*, Vol. 7 (October 1975). pp. 388-399.
- Thomson. E. P. *The Poverty of Theory and Other Essays* (New York: Monthly Review Press. 1978).
- Trivers, Robert L., "The evolution of reciprocal altruism". *Quarterly Journal of Biology*. Vol. 46 (March 1971). pp. 35-47.
- Vogel. Lise. *Marxism and the Oppression of Women* (New Brunswick: Rutgers University Press. 1983).
- Wallerstein, Immanuel, *The Modern World System I: Capitalist Agriculture" and the, Origins of the European World Economy in the Sixteenth Century* (New York: Academic Press. 1974).
- Willis, R. J., "The direction or intergenerational transfers and demographic transition: The Caldwell hypothesis reexamined," *Population and Development Review*", supplement to Vol. 8 (1982). pp. 207-234.
- Wilson. E. O. *Sociobiology* (Cambridge: Harvard University Press. 1975).
- Wolr. Marjery, *Women and the Family in Rural Taiwan* (Stan ford: Stanford University Press. 19n).
- Wolpe, Harold. "The theory of internal colonialism: 111e South African case." in Oxaal *tt al.* (Eds.). *Beyond The Sociology o! Development/* (London: Routledge & Kegan Paul. 1975).
- World Bank. *World Development Report* (New York: Oxford University Press. 1983).
- Wright, Eric Olin. *Class Structure and income Determinaion* (New York: Academic Press. 1979).
- Young. Iris. "Beyond the unhappy marriage: A critique of dual systems theory," in Lydia Sargent (Ed.). *Women and Revolution* (Boston: South End Press. 1981). pp. 43-70.